

PRZEGLĄD TECHNICZNY

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM TECHNIKI I PRZEMYSŁU.

Wydawnictwa rok czterdziesty szósty.

Redaktor Stefan Twardowski, inż.

Komitet Redakcyjny: S. Anczyk, prof.; M. Chorzewski, inż.; W. Chromiński, inż.; W. Chrzanowski, prof.; H. Czopowski, prof.; P. Drzewiecki, inż.; J. Eberhardt, inż.; L. Karasiński, prof.; H. Korwin-Krukowski, prof.; F. Kucharzewski, inż.; H. Mierzejewski, prof.; W. Paszkowski, inż.; I. Radziński, inż.; E. Sokal, inż.; M. Thullie, prof.; C. Włoszyński, prof.

Komisja redakcyjna działu „Architektura”: architekci: C. Domaniewski, J. Heinrich, W. Jabłoński, K. Jankowski, J. Kłos, M. Kwiatkowski, W. Michałski, H. Stifelman, S. Szyller, Z. Wójcicki.

Komisja redakcyjna działu „Komunikacje”: T. Balicki, inż.; A. Gołębowski, inż.; B. Hummel, inż.; A. Przybylski, Z. Sznuć, inż.; S. Zieliński, inż.

Cena numeru pojedynczego Mk. 3.50.

Biuro Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Czackiego (dawn. Włodzimierska) № 3 (Gmach Stowarzyszenia Techników). Telefonu № 57-04.
Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7 do 9 wieczorem. Administracja otwarta codziennie od godz. 10 do 2, wieczorem od godz. 6-ej do 8-ej prócz soboty.
Wejście przez schody główne budynku albo przez sień w podwórzu nawprost bramy № 3.

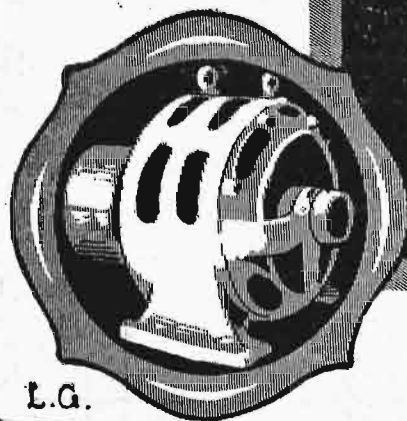
Biuro Techniczne, INŻ., F. OMILJANOWSKI

WARSZAWA, ULICA CZACKIEGO 8, TELEFON 80-60.

Adres telegr.: OMIL-WARSZAWA.

Poleca: Elementy suche i do nalewania wszelkiego typu
fabryki: „Suchy Element Elektryczny” w Zawierciu.
Żarówki elektryczne fabryki „Tungsram”.
Przewodniki i kable podziemne różnych przekrojów, centrale i aparaty
telefoniczne. Składy w Warszawie.

396



L.G.

SPÓŁKA AKCYJNA
**POLSKIE TOWARZYSTWO
PRZEDSIĘBIORSTW
ELEKTRYCZNYCH**
BIURA I SKŁADY
WARSZAWA, JEROZOLIMSKA. 85, TEL. 220-77.

Sprzedaż hurtowa materiałów elektrotechnicznych, przewodników, maszyn i t. p.
Instalacje światła i siły, budowa elektrowni miejskich.
Przedstawiciel na Małopolskę i Śląsk: inż. Kazimierz Wiśniewski, Mochnackiego 21, Lwów.

369

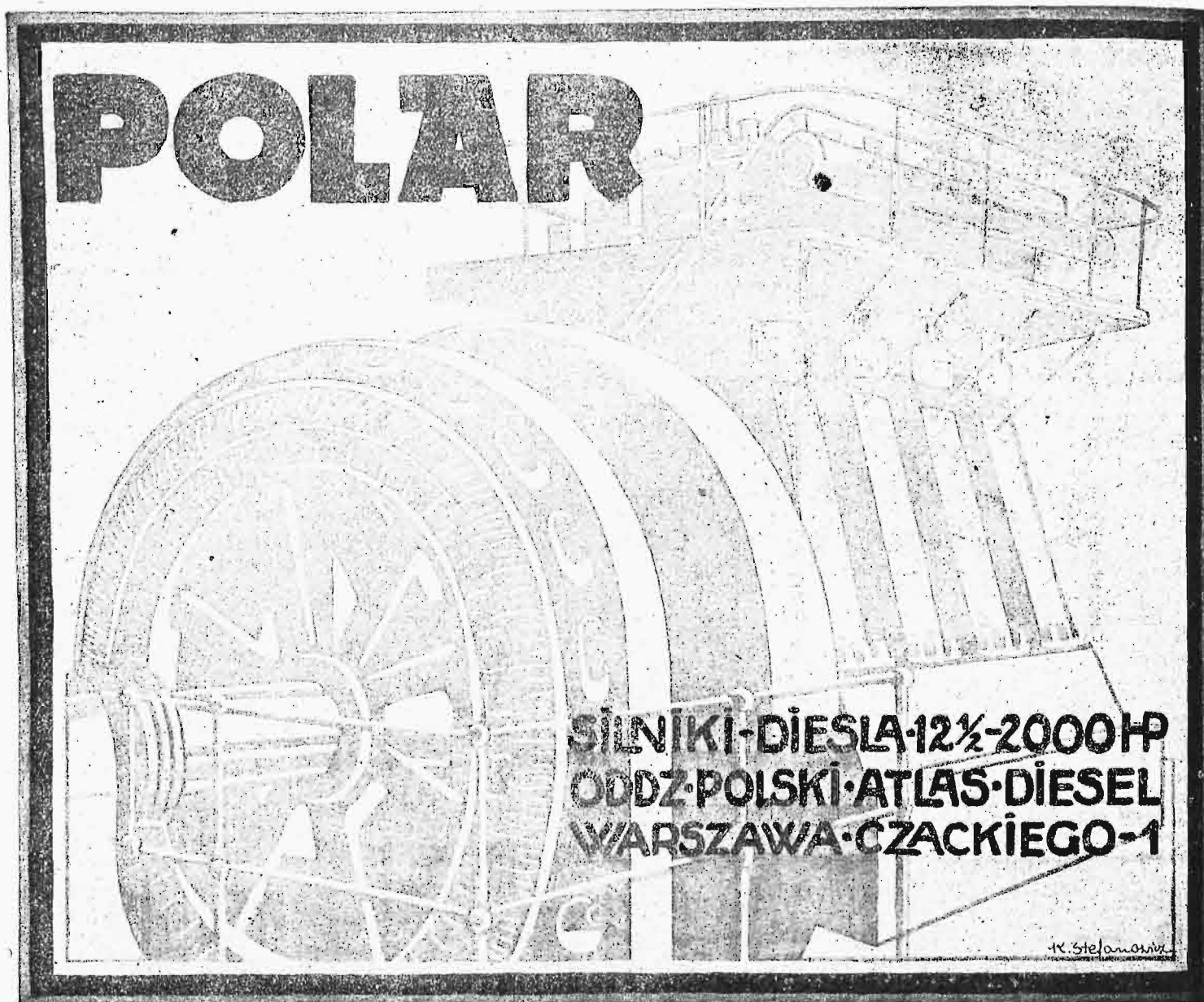
Fabryka Kotłów Parowych i Konstrukcji Żelaznych WARSZTATY MECHANICZNE

AUGUST REPPHAN SYN i S-KA

Warszawa, ul. Czerniakowska Nr. 189. Telefon 231-71.

Wykonywa: Kotły parowe dla wysokiego i niskiego ciśnienia różnych systemów. Wszelkie
Aparaty żelazne dla gorzelni, cukrowni, przemysłu chemicznego i browarów. Zbiorniki
i Beczki transportowe do wody, nafty i innych płynów. Kominy żelazne. Rury wiert-
nicze i filtrów. Komunikacje parowe i do aparatów. Konstrukcje żelazne: wiązania
dachowe, słupy konstrukcyjne, podnośniki. Remont gorzelni i aparatów cukrowniczych,
kotłów, oraz lokomobil i maszyn.

410



POLAR

**SILNIKI-DIESLA-12½-2000HP
ODDZ-POLSKI-ATLAS-DIESEL
WARSZAWA-CZACKIEGO-1**

K. Stefanowicz

WŁ. BUDZIŃSKI INŻYNIER - DORADCA

1) Ocena urządzeń kotłowych, wszelkich innych urządzeń i kompletnych fabryk.

2) Porady i wykonanie projektów w zakresie kotłów parowych; palenisk przemysłowych do węgla, miazgi węglowej, drzewa, trocin, torfu, ropy i innych paliw płynnych.

3) Porady i wykonanie projektów w zakresie kominów fabrycznych i kompletnych fabryk.

4) Informacje i porady dotyczące się zakupu wszelkiego rodzaju maszyn i surowych materiałów.

Tel. 39-32. Smolna 25, od 2 i pół do 4 i pół po poł.

Ważne dla cukrowni.

Rury i całkowite komunikacje, węże, beczki żelazne i łączniki
sprzedam

F. KOSIŃSKI

Warszawa, ulica Wolska 19.

406

FABRYKA PĘDNI, MASZYN i ODLEWNIA ŻELAZA **KRAWCZYK i S-ka** w Zawierciu.

Specjalność: **Pędnie, Okna żelazne, Odlewy żelazne.**

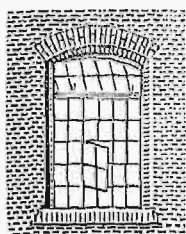
PRZEDSTAWICIELE:

WACŁAW GĄSSOWSKI i IGNACY MYSZCZYŃSKI

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

WARSZAWA, HOŻA № 50.

TELEFON № 259-10.



402

PRZEGLĄD TECHNICZNY

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM TECHNIKI I PRZEMYSŁU.

TREŚĆ: Domański Władysław. Elektrometalurgia stali.—Międzysojuszniczy Kongres Urbanistyczny w Londynie.—Przegląd wydawnictw zawodowych.—Związki i Stowarzyszenia techniczne.
Z 2 rysunkami w tekście.

WŁADYSŁAW DOMAŃSKI.

ELEKTROMETALURGIA STALI.

(Odczyt, wygłoszony na posiedzeniu Koła Mechaników przy Stowarzyszeniu Techników w dniu 16 marca r. b.).

Zjawienie się na rynku stali, wytapianej w piecach elektrycznych, jest ściśle związane z początkiem XX stulecia. Jak komunikuje dr. Goldschmidt, 28 grudnia 1900 r. zakłady Héroult przesłały fabryce Schneidra w Creusot pierwszą, zarejestrowaną na rynku, partję elektrostali. Partja ta składała się z 9 tonn płaskowników¹⁾.

Już wcześniej, bo w roku 1878, znany w hutnictwie Wiliam Siemens opatentował swój piec tyglowy elektryczny, typu łukowego; za nim pracował cały szereg innych badaczy nad rozwojem postępowania elektrotermicznego, jak major Stassano, Girod, Harmet, Keller i wielu innych, lecz wyniki tych prac były stale kwestjonowane przez współczesnych, jako nie posiadające znaczenia praktycznego. Przez długi przeciąg czasu utrzymywał się pogląd, że stal elektryczną można będzie wytwarzać tylko w pracowniach naukowych, że w handlu nie wytrzyma ona konkurencji z innymi gatunkami. Oczywiście, trudno było zwalczać podobne twierdzenia, dopóki elektrostal nie ukazała się na rynku i nie zyskała w ten sposób należnych jej praw obywatelstwa.

Obecnie można już mówić o poważnym rozwoju elektrometalurgii stali, osobiście zaakcentowanym w Anglii i Ameryce podczas wojny.

Gdy w Ameryce do końca roku 1913 pieców elektrycznych do wytapiania stali było 19, w końcu roku 1916 jest ich już 136, a po upływie roku 1917 — 269, przyczem z liczby tej 36 pieców przypada na Kanadę. W Anglii w tym samym czasie było czynnych 131 pieców elektrycznych, a we wszystkich krajach przemysłowych — 733²⁾. W roku 1919, według Moore'a³⁾, ogólna liczba pieców elektrycznych do wytapiania stali wynosiła 815, z tego 290 pieców przypada na Stany Zjednoczone, a 45 na Kanadę. Przytoczone dane liczbowe szczególnie uwypuklają się na tle rozwoju elektrometalurgii stali w całej Europie przed wojną⁴⁾.

W r. 1903 pieców elektrycznych było w Europie 3

" 1907	"	"	"	"	10
" 1908	"	"	"	"	36
" 1910	"	"	"	"	57
" 1911	"	"	"	"	95
" 1912	"	"	"	"	142

Główną przeszkodą przy wprowadzeniu postępowania elektrotermicznego był koszt jednostki ciepła⁵⁾.

Jak wiadomo, równoważnik termiczny kilowatogodziny stanowi w okrągłej liczbie 860 ciepł. Jeżeli przed wojną, powiedzmy we Francji, kilowatogodzina kosztowała najmniej 3 cent., to koszt 1000 ciepłostek, wytworzonych zapomocą prądu elektrycznego, wynosił 3,5 cent.

¹⁾ Iron Age, 1916, vol. 97, s. 1327

²⁾ The Journal of the Iron and Steel Institute, 1918, vol. XC VII, s. 515.

³⁾ W. E. Moore. Modern electric furnace practice in foundries (Mechanical Engineering, 1919, s. 874).

⁴⁾ D. Drozdow. Elektrometalurgičeskie zawody w Domeldingen i Ugines. (Zur. Rus. Met. Ob., 1913, 1, 759).

⁵⁾ H. Le-Chatelier. L'introduction à l'étude de la métallurgie. Le chauffage industriel. Paris, 1912.

Weźmy teraz węgiel kamienny o wartości opałowej 7500 ciepł. i cenie 25 fr. za tonnę. Wówczas koszt 1000 ciepłostek, wywiązanych podczas zupełnego spalania takiego węgla, wyniesie tylko 0,33 cent., a więc 10 razy mniej. Wynik ten jednak nie jest tak odstraszący, jeżeli zważymy, że np. w piecu martenowskim zachodzą straty ciepła wzdłuż całej drogi poprzez topnisko, wyloty, głowicę, komory regeneracyjne, przewody czopuchowe, zawory zwrotne i komin, podczas gdy w piecu elektrycznym jesteśmy w stanie ześrodkować ciepło w przestrzeni ograniczonej i zmniejszyć w ten sposób straty energii.

To też współczynnik skutku użytecznego pieca martenowskiego równa się zazwyczaj 15%, dla pieca tyglowego waha się w granicach 2 — 6%, w wypadku zaś pieca elektrycznego przewyższa 70%.

W Ameryce, jak obliczył profesor Richards⁶⁾, piec elektryczny mógł już konkurować z martenowskim przy cenie energii w stosunku 10 dolarów za konia i rok, oraz cenie węgla powyżej 5 dolarów za tonnę.

Jeżeli prowadzić proces skrapowy na zwykłą stal do odlewu, to długość jednego wytopu w piecach elektrycznych Snyder'a wynosi 2 g 20 m. Przy 10-ciu więc wytopach na dobę wytwórczość dzienna wspomnianego pieca elektrycznego o pojemności, powiedzmy 20 tonn, będzie się równała 200 tonnom stali. Podobną, mniej więcej, wytwórczość dzienną da 50-tonnowy piec martenowski, prowadzony również na skrapie. Widzimy więc, że 20-tonnowy piec elektryczny Snyder'a pod względem ilościowym dorównywa 50-tonnowemu piecowi martenowskiemu, natomiast pod względem jakościowym daje wytwór lepszy.

W tablicy I podano wyniki prób mechanicznych, wykonanych 30 stycznia 1919 roku w pracowni R. W. Hunt and Company w Chicago. Badana stal martenowska i stal elektryczna posiadały jednakowy skład chemiczny oraz podlegały uprzednio jednakiej obróbce termicznej.

Tabl. I. Porównanie własności mechanicznych stali martenowskiej i elektrycznej.

	Stal martenowska	Elektrostal
Granica sprężystości w kg/cm^2	2874	4540
Wytrzymałość na zerwanie kg/cm^2	6237	7360
Wydłużenie całkowite w %	21,5	22,0
Przewężenie w %	31,74	52,37

Należy zauważyć, że stal elektryczna jest bardziej wytrzymała na uderzenia, lepiej przyjmuje obróbkę termiczną, jest wolna od tlenków i pęcherzy gazowych. Jeżeli dodamy do tego, że prąd elektryczny pod względem chemicznym stanowi najczystsze źródło ciepła, że niema w tym wypadku żadnego płomienia utleniającego, lecz przeciwnie panuje w topnisku atmosfera redukująca, to zrozumiemy, dlaczego w piecu martenowskim wypalanie domieszek szlachetnych waha się w granicach 30—50%, natomiast w piecu elektrycznym jest ono znikomo małe.

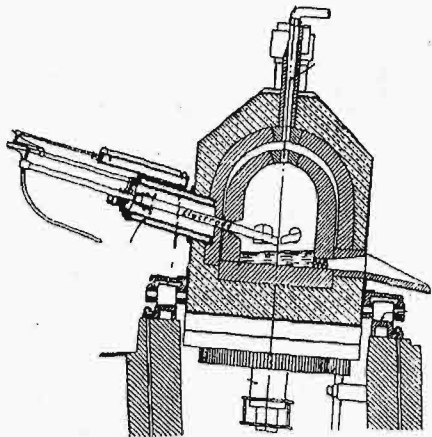
Z uwag tych wstępnych wynika, że korzyści procesu elektrotermicznego lagodzą w stopniu znacznym różnicę kosztów jednostki ciepła, otrzymanej zapomocą prądu, z je-

⁶⁾ J. W. Richards. Metallurgical Calculations, part. II, New-York, 1908.

dnej strony, oraz wywiązanej przy spalaniu węgla, z drugiej.

Piece elektryczne do wytapiania stali dzielą się na kilka kategorii, z pomiędzy których omówimy pokrótce kategorie pieców łukowo-promieniujących, indukcyjnych, łukowo-oporowych oraz oporowo-żarowych.

Rysunek 1 przedstawia piec syst. Stassano, należący do typu łukowo-promieniujących pieców elektrycznych. Jest to

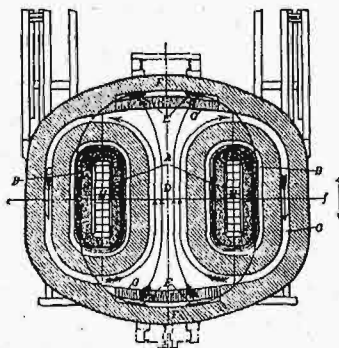
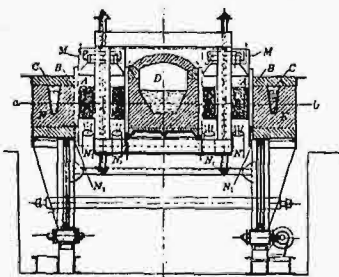


Rys. 1. Piec syst. Stassano.

piec obrotowy, którego oś tworzy kąt $\sim 7^\circ$. Elektrody w położeniu niemal poziomym, doprowadzające do topnika prąd trójfazowy, są chłodzone wodą oraz regulowane zapomocą specjalnych urządzeń hydraulicznych. Piece o pojemności większej posiadają 6 elektrod: po dwie na każdą fazę. Powstający w topniku łuk nagrzewa ciepłem promieniowania kapiel metalową, a ruch obrotowy pieca sprzyja dokładnemu jej wymieszaniu. Mechanizm obrotowy pieca stanowi jego słabą stronę, to też Stassano w późniejszych konstrukcjach uskutecznił mieszanie kapieli metalowej zapomocą kardanańskiego zawieszenia pieca, oraz nadania mu takiego ruchu, żeby oś opisywała powierzchnię stożkową¹⁾.

Przy procesie skrapowym liczba wytopów na dobę wynosi 3—4, zużycie energii równa się średnio 900 kWh na tonnę stali wytopionej, napięcie waha się w granicach 105—110V, wielkość zaś prądu wynosi 1000—1100 A.

Z pomiędzy pieców indukcyjnych zasługuje na uwagę piec Röchling-Rodenhausera (rys. 2). Jest to piec o kształcie trzonu ósemkowym. Przez tak zwaną pierwotną cewkę rdzeni przepływa prąd przemienenny, wzniecając w kąpieli metalowej, jako cewce wtórnej, prąd o dużej wielkości i małym napięciu. Prócz tego na cewki pierwotne nawijają kilkozwojowe cewki wtórne z grubych przewodników miedzianych, połączonych z płytami stalowymi *E*, wmurowanymi w ścianki pieca. W obwodzie takim poczyną przepływać prąd dopiero przy temperaturach wysokich, kiedy wyprawa pieca staje się przewodnikiem elektryczności. W ten sposób szersza część topnika zostaje zabezpieczona od zbytniego oziębienia.



Rys. 2.

Piec syst. Röchling-Rodenhausera.

(C. d. n.)

¹⁾ E. Fr. Russ. Die Elektrostahlöfen. Berlin, 1918.

Międzysojuszniczy Kongres Urbanistyczny w Londynie

3—11 czerwca 1920 r.

w celu określenia polityki mieszkaniowej i zabudowania miast i wsi.

Komunikat Polskiego Koła Architektów-Urbanistów w Paryżu.

Inicjatywa zwołania Międzysojuszniczego Kongresu Urbanistycznego powzięta została na Pierwszej Międzysojuszniczej Konferencji Urbanistycznej w Paryżu d. 11, 12 i 13 czerwca 1919 r., z udziałem delegatów: z Ameryki (Stany Zjednoczone), Anglii, Belgii, Francji, Norwegii, Szwajcarii i Polski (z Warszawy architekci: Konstanty Sabin Jakimowicz, Antoni Jawornicki, Władysław Michalski i Juljusz Nagórski; członkowie P. K. A.-U. w Paryżu, architekci: Kiejstut Jurgielewicz i Antoni A. Szklarski).

National Housing and Town Planning Council, w osobie swego sekretarza, znanego w całej Europie ze swej energicznej działalności na rzecz urbanizmu, Henryka R. Aldridge'a, podjęła się zorganizowania Kongresu na wielką skalę w r. 1920 w Londynie.

Prace organizacyjne M. K. U. zostały ukończone.

Kongres odbędzie się pod przewodnictwem premiera Davida Lloyd George'a, b. premiera H. H. Asquitha i b. ministra A. J. Balfour'a, od 3 do 14 czerwca r. b. w Hall Central Westminster i połączony będzie z cyklem wycieczek do miejscowości, w których dokonano (lub rozpoczęto) prac zabudowania na mocy prawa lipcowego 1919 r. (Housing and Town Planning Act July 1919).

Ustalony, w porozumieniu z Ministerjami: Zdrowia Publicznego, Handlu, Transportów i Pracy i innych zainteresowanych organów rządu angielskiego, program Kongresu obejmuje następujące punkty:

Debaty (w języku angielskim lub francuskim). I. Środki mające na celu nadanie kwestjom zabudowania miast i mieszkaniowej charakteru i doniosłości spraw narodowych: 1) Prawodawstwo różnych krajów dotyczące planów zabudowania i sprawy mieszkaniowej w okresie powojennym. 2) Środki prawodawcze i finansowe sprzyjające racjonalnej polityce urbanistycznej. 3) Obowiązki rządów i władz miejskich połączone z ostatecznym rozwiązaniem wszechświatowego kryzysu mieszkaniowego.

II. Przygotowanie i wykonanie programu akcji zabezpieczającej każdej rodzinie normalne warunki mieszkaniowe: 1) Program ten wykonany być winien we wszystkich krajach w ciągu lat 20-u przez rządy w ścisłym porozumieniu i z udziałem władz miejskich. 2) Każda rodzina winna posiadać własne mieszkanie zgodne z wymaganiem higieny, komfortu, zdrowego otoczenia i przyjemnego sąsiedztwa.

III. Minimum warunków sprzyjających normalnemu rozwojowi życia rodzinnego: 1) Minimum terenu pod mieszkanie zamieszkiwanej rodziny robotniczej. Sposoby budowy w zależności od terenu i rodzaju zabudowywania: jednorodzinne domy (cottage), bądź też bloki miejskie z uwzględnieniem higieny i komfortu, do których mają prawo wszyscy członkowie w kulturalnym społeczeństwie.

IV. Standardyzacja budownictwa mieszkaniowego. Nowe materiały, ich użycie i środki skierowane ku rozpowszechnieniu się nowych sposobów budowania i używania nowych materiałów.

V. Plany zabudowania dla miast i wsi według okręgowych dzielnic, krajów. 1) Postępy w dziedzinie zabudowywania i transformacji miast i wsi, w celu zastosowania tychże do wymagań życia nowoczesnego. 2) Zależność pomyślnego rozwoju kraju we wszystkich dziedzinach od racjonalnie wykonanych planów zabudowywania miast i wsi w związku z nowymi udoskonaleniami i ułatwieniem środków komunikacji i transportu, niezbędnych do obsłużenia potrzeb kraju, dzielnic i okolicy, miasta i wsi.

Wycieczki. Najciekawszą część Kongresu stanowią praktyczne demonstracje amelioracji warunków mieszkaniowych i postępu w dziedzinie budowy miast i wsi.

Tydzień cały poświęcony będzie obejrzeniu „na miejscu” i dyskusji nad najbardziej typowymi pracami, przedsięwziętymi

mi przez miarodajne czynniki angielskie w celu zrealizowania projektów uchwalonych przez rząd angielski i gminy miejskie, a mających dostarczyć mieszkańcom Wielkiej Brytanji 500 000 domów w możliwie najrychlejszym terminie.

Ze względu na niemożliwość znalezienia hotelu w przewidzianych miejscowościach, dla uczestników Kongresu będą zorganizowane specjalne pociągi. Wychodzić będą codziennie rano z Londynu, wracać będą wieczorem.

Uczestnicy M. K. U. zwiedzą prace przedsięwzięte w okolicach, na przedmieściach i wewnątrz następujących miast: Bristol, Birmingham, Manchester i Londyn.

Prócz tego uczestnicy zwiedzą zrealizowane przed wojną: przedmieście-ogród Hampstead i najlepsze przykłady ogrodów miast, jak: Letchworth i Bourville-Village.

Członkowie Kongresu. Uczestniczyć będą prócz monarchów sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych (z Polską włącznie): Danja, Hiszpanja, Holandia, Norwegja, Neutralne Rzeczpospolite Ameryki Południowej, Szwajcaria i Szwecja.

Członkami Kongresu mogą być obywatele wymienionych krajów jako: 1) przedstawiciele rządów; 2) przedstawiciele władz miejskich lub gminnych; 3) delegaci lub członkowie Towarzystw i Związków, mających na celu postęp w dziedzinie zabudowywania lub amelioracji, warunków mieszkaniowych i 4) osoby lub osobistości, które oddały wielkie usługi ruchowi urbanistycznemu, wiedzy urbanistycznej, propagandzie urbanistycznej, lub też reformie miast i mieszkań.

Opłata za udział w Kongresie wynosi 75 franków lub 2 funty sterlingów i 2 szylingi.

Zgłoszenia o wzięciu udziału wysłane być winny po angielsku lub francusku pod adresem Biura Kongresowego: Mr. Henry R. Aldridge, Secretary Inter-Allied Congress 41, Russell Square—41—London—W. C. 1. Kongres odłożonym ani odwołanym nie będzie.

H. R. Aldridge, w imieniu organizatorów Kongresu, prosząc nas o powiadomienie kół i osób, interesujących się sprawami związanymi z urbanizmem w kraju, w liście swym z d. 9 marca r. b. oświadcza, iż delegaci z Polski będą mile i serdecznie widziani.

Spełniając zlecenie organizatorów Kongresu, zawiadamiamy zainteresowane czynniki o M. K. U. i prosimy o wystawienie delegatów do Londynu.

Wszelkich informacji dodatkowych chętnie udziela Koło nasze.

Zbytecznem jest, z naszej strony, dodawać, iż obecność i udział delegatów z kraju będą nie tylko pożądane, pożyteczne i niezbędne dla powagi naszej kultury, jako przejaw żywotności odrodzonego państwa korzystnie wpływający na opinię o nas cudzoziemców, przyczyniający się do zwalczania legendy o niezaradności naszej w przeszłości i ujawniający łączność kultury polskiej z kulturą zachodnio-europejską, lecz również i ze względu na praktyczne korzyści, jakie delegaci osiągną przez udział w pracach Kongresu.

Miedzy innymi delegaci będą mieli możność: 1) stwierdzić de visu: a) doniosłość sprawy zabudowania i regulowania rozrostu miast i wsi dla postępu ekonomicznego, społecznego i moralnego kraju; b) zdumiewające i budujące wysiłki w dziedzinie rozwoju i organizacji urbanizmu w innych krajach podczas wojny i po wojnie; 2) zestawieć stan naszych miast pod względem higieny, wygód niezbędnych do obsłużenia potrzeb nowoczesnego życia i wyglądu estetycznego ze stanem miast na Zachodzie; 3) zapoznać się na konkretnych przykładach ze sposobami szybkiego wprowadzania w życie postulatów wysuwanych przez urbanistów świata całego, a które, ze względu na przyspieszoną ogólną ewolucję społeczeństw — wywołaną przez zawieruchę wojenną — zaczynają być, pomimo licznych przeszkód i wielkich trudności, natychmiast realizowane we wszystkich bez wyjątku kulturalnych krajach obu półkuli.

Paryż w marcu 1920 r.

Za Polskie Koło Architektów-Urbanistów w Paryżu:

Architekt Antoni Anicet Szklarski.

Adres dla korespondencji:

Mr. A. A. Szklarski, rue de Casablanca 5. Paris—XVe.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW ZAWODOWYCH.

Przegląd Gospodarczy № 4, organ Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zawiera: Zjednoczenie—E. R. Odbudowa przemysłu a Rząd (Z cyfr preliminarza budżetowego). O pokój w pracy (Stan dotychczasowy i projekty powojenne ustawodawstwa przeciwstrajkowego). Część II—M. J. Przegląd zagraniczny: Sytuacja finansowa w Anglii. — Zwrot angielsko-francuskiej pożyczki w Ameryce. Sprawozdanie Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów za okres od dnia 25 kwietnia do 10 maja r. b. Kronika i skarbowość: Dalsza emisja biletów P. K. K. P. Ustawa o biletach skarbowych. Zapowiedź daniny majątkowej. Bilans P. K. K. P. Przemysł i Górnictwo: Przemysł cukrowniczy. Przemysł wódczany. Sprawa opałowa. Kwestja robotnicza: Umowa w przemyśle metalowym. Warunki płacy w przemyśle budowlanym. Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi. Rynek pieniężny: Sprawy gospodarcze w Sejmie. Działalność Rządu w dziedzinie gospodarczej. Z życia organizacji gospodarczych. Ze sprawozdań konsularnych. Statystyka.

Przemysł i Handel. Ukazał się zeszyt 19-ty tygodnika „Przemysł i Handel“ i zawiera treść następującą: Konieczność zrównoważenia naszego bilansu handlowego. — J. K. Nasz przemysł solny — inż. St. Majewski. Kronika krajowa: Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Kronika węglowa. Kronika naftowa. Kronika hutnicza. Rzemiosła i drobny przemysł. Różne. Kronika zagraniczna: Ogólne — Francja — Anglja — Stany Zjedn. — Włochy — Norwegja — Niemcy — Czechy — Jugosławja — Rumunja — Francja — Turcja. — Kaukaz. Z rynków zagranicznych. Dział informacyjny: Przegląd ustaw i rozporządzeń. — Statystyka. — Giełdy. — Bibliografja. — Przegląd prasy.

ZWIĄZKI I STOWARZYSZENIA TECHNICZNE.

Stowarzyszenie Techników w Warszawie.

W piątek d. 28 maja r. b. o godz. 8 m. 5 wiecz. w wielkiej sali Stowarzyszenia Techników w Warszawie odbędzie się posiedzenie techniczne.

Porządek dzienny:

- 1) Skrzynka zapytań.
- 2) Wolne głosy.
- 3) Sprawy bieżące
- 4) Odczyt kol. Zygmunta Przyrembla „Cukrownictwo polskie“. (Część II odczytu o Cukrownictwie, trzeciego z kolei w cyklu „Stosunki przemysłowe Polski zjednoczonej“).

Treść: Rys historyczny (okres III-ci). Materjały surowe. Urządzenia techniczne. Kwestja opałowa. Stosunki robotnicze. Widoki rozwoju cukrownictwa polskiego w przyszłości.

- 5) Dyskusja nad odczytem powyższym.
- 6) Wnioski członków.

Wstęp na posiedzenie mają członkowie Stowarzyszenia i goście przez nich wprowadzeni.

Sprawozdanie z posiedzenia technicznego w d. 7 maja 1920 r. Przewodniczący kol. St. Okolski, sekretarz kol. L. Świdorski.

Przewodniczący, po zakomunikowaniu zebrany porządku dziennego, odczytał nadesłany do prezydium Wydziału Posiedzeń Technicznych list kol. Michalskiego, wyjaśniający, że zapowiedziany na dzień 30 kwietnia odczyt jego p. t. „Plan Wielkiej Warszawy“ nie mógł być wygłoszony z powodu wyznaczenia przez Koło Architektów powyższego terminu bez uprzedniego z nim porozumienia się. W uzupełnieniu tego listu przewodniczący zaznaczył, że o odłożeniu odczytu kol. Michalskiego Wydział Posiedzeń Technicznych powiadomionym nie został.

Następnie w „wolnych głosach“ kol. Budziński oznajmił o zorganizowanej na dzień 9 maja wycieczce do Centralnych Warsztatów Lotniczych, podkreślając w swym przemówieniu

doniosłość i aktualność sprawy rozwoju naszego lotnictwa i zapraszając zebranych do przyjęcia udziału w wycieczce.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu kol. Zamieńskiemu, który podzielił się ze słuchaczami wrażeniami ze swej podróży za granicę a w szczególności z pobytu na jarmarku w Lipsku i w miastach przemysłowych środkowych Niemiec. Produkcja przemysłu niemieckiego w porównaniu z produkcją przedwojenną obniżyła się znacznie, jednocześnie wskutek wysokiego kursu walut: francuskiej, angielskiej i amerykańskiej nastąpiło masowe wykupywanie maszyn, towarów a nawet akcji przedsiębiorstw niemieckich. Rząd niemiecki uczuł się zmuszonym do wprowadzenia obostrzeń wywozowych, co łącznie z niskim kursem marki polskiej, uniemożliwi nam zakupywanie czegokolwiek w Niemczech. W tym samym kierunku przyczyni się też niemało nienawiść Niemców do naszego młodego państwa, z powodu grożącej im utraty części dzielnic wschodnich a zwłaszcza Śląska. Co się tyczy rewolucji, ogłaszane przez prasę opisy ruchów rewolucyjnych były tendencyjnie przesadne. Prelegent parokrotnie był w miejscowościach ogarniętych tymi ruchami i później ze zdziwieniem odczytywał sprawozdania o gwałtownych zaburzeniach, których w rzeczywistości nie było. Ślawiony na świat cały przed wojną ład niemiecki popsuł się, nastąpiło ogólne rozprężenie stosunków; jednak, zdaniem prelegenta, poprawa sytuacji nastąpi tam prędzej, niż tego możnaby się spodziewać na podstawie obserwacji, gdyż istnieje w Niemczech ogólna świadomość, iż tylko na własne siły liczyć mogą, nie oglądając się na nikogo z sąsiednich i wpływowych sąsiadów. Tej świadomości prelegent zazdrości Niemcom i radzi zastanowić się poważnie nad naszym nieopatrzniem pod tym względem postępowaniem.

Według przewidzianego porządku obrad zabrakł następnie głosu kol. J. Jeziorańskiego i złożył sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie w sprawie kształcenia technologów na wydziałach budowy maszyn w politechnikach polskich. Podstawą do obrad zjazdu, w którym przyjęli udział profesorowie, przemysłowcy i przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, był referat dokonał Wydziału Mechanicznego Politechniki warszawskiej, prof. Witoszyńskiego. W referacie tym prof. Witoszyński dowodził potrzeby zbliżenia szkoły do życia przez położenie nacisku przy kształceniu technologów na studia praktyczne w fabrykach pod kierunkiem profesorów i specjalnie powołanych asystentów. Przy zastosowaniu obowiązkowych zajęć praktycznych, kurs teoretyczny dla technologów mógłby być zakończony w przeciągu 3-ich lat.

Zjazd uchwalił, iż należy propozycje uczynione przez prof. Witoszyńskiego uważać za słuszne, jednak teoretyczne studia rozciągnięte być winny co najmniej na lat 3½, pomimo uzupełnienia ich przez roczne zajęcia fachowe w fabrykach, następnie, że należy wprowadzić w szerokim zakresie wykłady z dziedziny technologii materiałów włóknistych, młynarstwa, papiernictwa, technologii metali i drzewa, wreszcie, że przy opracowywaniu programu zajęć praktycznych należy zasięgnąć zdania przemysłowców i w tym celu powołać stałą Radę, złożoną z profesorów i z przedstawicieli przemysłu.

Na zjeździe poruszono też sprawę, czy nie byłoby pożądanym uzależnienie politechniki od Minist. Przemysłu i Handlu, jak również sprawę wprowadzenia obowiązkowego przyjmowania przez zakłady przemysłowe praktykantów studentów w pewnym stosunku do liczby pracujących w zakładzie robotników. W zakończeniu swego sprawozdania kol. Jeziorański zaznaczył, że przeniesienie dalszego ciągu obrad w kwestji kształcenia technologów na zebrania techniczne w Stowarzyszeniu Techników ma na celu pogłębienie i jeszcze bardziej szczegółowe omówienie tak niezmiernie ważnej dla przyszłości naszego przemysłu sprawy kształcenia technologów.

W ożywionej dyskusji na powyższy temat przyjmowali udział: inż. J. Wojciechowski, prof. Straszewicz, przemysłowiec E. Natanson, inż. J. Jeziorański, prof. Rothert, inż. M. Chorzewski i inż. Berson.

Na wniosek p. Natansona została wybrana Komisja dla omówienia sprawy wspólnie z Wydziałem Posiedzeń Technicznych i wniesienia jej jeszcze raz na jedno z najbliższych zebrani piątkowych, w celu powzięcia uchwały w imieniu Stowarzyszenia.

L. S.

Koło Inżynierów Komunikacji. W sobotę d. 29 maja 1920 r. w sali III o godz. 7 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie Członków Koła Inżynierów Komunikacji. Porządek dzienny: omówienie projektowanej przejażdżki Wisłą do Gdańska, sprawy bieżące, wolne wnioski.

Zarząd Koła prosi Kolegów o punktualne przybycie.

Wydział Pośrednictwa Pracy.

(Czynny codziennie od godz. 10-ej do 2-ej. We wtorki, czwartki i piątki od godz. 7-ej do 8½ wiecz.).

Posady wakujące.

- № 412. Potrzebny specjalista do pożarnictwa i specjalista do wag wagonowych.
- № 414. Poszukiwany kandydat na stanowisko kierownika Urzędu Wzorcowniczego (Urzędu Wag i Miar).
- № 416. Potrzeba techników budowlanych i rysowników.
- № 418. Potrzebny do konstrukcji inżynier-mechanik z praktyką warsztatową.
- № 420. Potrzebny inżynier-organizator fabryki ewent. warsztatów reparacyjnych do narzędzi rolniczych.
- № 422. Wakują posady inżynierów i architektów w Wilnie.
- № 424. Potrzebny inżynier warsztatowy gruntownie znający nowoczesne metody masowej fabrykacji maszyn rolniczych. Pożądana znajomość silników ropowych.
- № 426. Poszukiwany inżynier, jako kierownik Lubelskiego Oddziału Towarzystwa Przemysłowców. Wymagana znajomość stosunków robotniczych w fabrykach.
- № 430. Potrzeba: 1) 3-ich inżynierów na stanowiska pomości-ków inżynierów powiatowych, 2) inżynier powiatowy, 3) 2-ich techników budowlanych, 4) 2-ich techników drogowych.
- № 432. Wakują na Litwie i Białorusi posady dla techników budowlanych oraz dla inżynierów budownictwa. Warunki bardzo korzystne.
- № 434. Poszukuje się: 1) inżyniera specjalisty w przemyśle papierniczym, 2) inżyniera w przemyśle zapalczarskim, 3) inżyniera specjalisty do zorganizowania i poprowadzenia fabryki prochu bezdymnego i zwyczajnego.
- № 436. Potrzebni kreślarze kartograficzni i topograficzni.
- № 438. Walcownia blachy, odlewnia i fabryka maszyn rolniczych poszukuje inżyniera-konstruktora na posadę kierownika biura technicznego i ruchu.
- № 440. Potrzeba 3-ich inżynierów lub fachowych techników obznajmionych z robotami przy eksploatacji lasów, budową tartaków, destylacji i t. p.
- № 442. Potrzebny technik-rysownik z praktyką fabryczną, gruntownie znający rysunek techniczny.

Poszukujący pracy.

- № 247. Były przedsiębiorca i kierownik robót budowlanych z długoletnią praktyką.
- № 249. Dyplomowany inżynier-mechanik z 8-letnią praktyką poszukuje zajęcia w wielkim przedsiębiorstwie przemysłowym (kopalnia nafty, rafinerja, destylarnia, ewent. fabryka maszyn i narzędzi wiertniczych).
- № 251. Energiczny inżynier z praktyką w zakresie hutnictwa i metalurgji poszukuje stanowiska szefa stalowni.
- № 253. Inżynier-mechanik (lat 45) z długoletnią praktyką fabryczną i handlową poszukuje posady, jako samodzielny kierownik przedsiębiorstwa.

Wydawca Feliks Kucharzewski. Redaktor odp. Stefan Twardowski.

Druk Straszewiczów (d. Rubieszewskiego i Wrotnowskiego), ul. Czackiego № 3. (Gmach Stowarzyszenia Techników).